

Centrum Cervix
Dr med. Jacek Grzegorz Madej
30-312 Kraków
ul. Twardowskiego 37
tel.501 762 786
e-mail: kolposkopia@post.pl

Kraków dnia 18 kwietnia 2021

Szanowna Pani Redaktor,

Jestem ginekologiem od 35 lat zajmującym się profilaktyką, diagnostyką i leczeniem raka szyjki macicy i chcąc nie chcąc od 15 lat zgłębiającym tajemnicę szczepionki przeciwko rakowi szyjki macicy. Dodam jeszcze, że jestem zwolennikiem szczepień, również obowiązkowych, ale jeszcze większym zwolennikiem uczciwości wobec pacjenta i szacunku dla obiektywnej prawdy naukowej. Dlatego też, w żadnym wypadku nie mogę zaakceptować skandalicznej, w większości przypadków kłamliwej propagandy szczepień anty HPV, pojawiającej się praktycznie we wszystkich mediach.

W wydaniu Faktów z 1 grudnia 2018 roku, przedstawiła Pani opinii publicznej materiał dotyczący szczepień przeciwko wirusom HPV i ich skuteczności w zapobieganiu rakowi szyjki macicy.

<https://fakty.tvn24.pl/oglada-online,60/szczepionka-dziala-australia-niemal-rozprawila-sie-z-rakiem-szyjki-macicy,880537.html>

Niestety, materiał ten zawierał wiele, delikatnie mówiąc nieprawdziwych informacji i niedopuszczalnych manipulacji, mających na celu wywołanie wśród widzów mylnego przekonania o cudownym działaniu tej szczepionki w świetle dotychczasowych danych.

Zaczęła Pani od słów, cytuję:

„rak szyjki macicy już wcale nie taki groźny - przynajmniej w Australii. Wszystko dzięki szczepionce. I regularne badania dorosłych kobiet, i szczepienia nastolatek przeciwko wirusowi HPV zadziały tak, że w statystykach rak znika”.

W pierwszej kolejności, poproszę więc Panią o te, oficjalne statystyki i ich naukowe źródła świadczące o tym, że w wyniku szczepień rak szyjki macicy, podkreślam rak szyjki macicy rzeczywiście znika.

Szanowna Pani redaktor, jestem profesjonalistą w swoim zawodzie i twierdzę, że ponad wszelką wątpliwość takich statystyk nie ma. **Według oficjalnych danych, w Australii "dzięki" realizowanemu od lat programowi szczepień przeciwko HPV ilość raków szyjki macicy nie tylko nie zmniejszyła się, ale nawet nieznacznie wzrosła. Zarówno Pani, jak i każdy człowiek może to sam, bez większego problemu sprawdzić.**

A6 Incidence of cervical cancer

Table A6.1: Incidence of cervical cancer, 1982 to 2015 (with estimates to 2019)

Year of diagnosis	New cases		AS Rate	
	20-49	All ages	20-49	All ages
1982	828	986	19.1	14.3
1983	847	1,008	19.2	14.4
1984	844	1,019	18.8	14.3
1985	901	1,063	19.8	14.7
1986	863	1,023	18.7	14.0
1987	906	1,100	18.7	14.4
1988	903	1,088	18.1	13.8
1989	910	1,075	18.1	13.5
1990	924	1,094	18.1	13.5
1991	900	1,098	17.3	13.3
1992	846	1,026	16.0	12.2
1993	844	1,012	15.8	11.9
1994	838	1,146	17.1	13.1
1995	782	988	14.0	10.8
1996	757	937	13.4	10.4
1997	660	812	11.5	8.8
1998	700	873	11.9	9.3
1999	666	806	11.2	8.4
2000	599	768	9.9	7.8
2001	590	742	9.6	7.5
2002	562	694	9.0	6.9
2003	580	730	9.2	7.1
2004	588	731	9.2	7.0
2005	608	741	9.4	7.0
2006	599	729	9.1	6.8
2007	632	763	9.4	7.1
2008	648	792	9.5	7.2
2009	638	786	9.2	6.8
2010	686	821	9.6	7.2
2011	690	804	9.6	7.0
2012	729	866	10.1	7.4
2013	704	815	9.5	6.8
2014	767	889	10.2	7.3
2015	727	857	9.6	7.0

Table A6.1 (continued): Incidence of cervical cancer, 1982 to 2015 (with estimates to 2019)

Year of diagnosis	New cases		AS Rate	
	20-49	All ages	20-49	All ages
2016	762	894	9.8	7.1
2017	776	910	9.8	7.1
2018	784	933	10.0	7.2
2019	810	951	10.0	7.2

źródło - Australian Government - Australian Institute of Health and Welfare

W dalszej części przedstawianego przez Panią materiału lektor informuje, że cytuję:

„liczba zachorowań już teraz spada tam /w Australii/ tak, że za dwa lata będą to przypadki rzadkie, za kilkanaście lat zachoruje jedna Australijka na 100 tysięcy”

A przedstawiany, jako ilustracja tej wypowiedzi wykres wygląda tak: /strzałki zostały domalowane przeze mnie/



Wynika z tego wykresu, że w 2018 roku ilość zachorowań na raka szyjki macicy w Australii wynosiła **poniżej dwóch przypadków na 100 tysięcy kobiet**. Cóż, z jednej strony gratuluję poczucia humoru, a z drugiej jestem przerażony tym, co widzę. Bowiem w roku 2018 ilość zachorowań na raka szyjki macicy w Australii, według oficjalnych źródeł wynosiła **siedem przypadków na 100 tysięcy kobiet**. Nawiasem mówiąc, minęły dwa lata, a według szacunkowych danych ten współczynnik utrzymuje się do dzisiaj. Każdy może to również, bez większego problemu sprawdzić samodzielnie. Ja jednak, aby nie być gołosłownym przedstawię informację ze strony internetowej Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego-Państwowego Zakładu Higieny, który jak sądzę w tej kwestii jest wiarygodny dla każdej ze stron. Oto ta informacja:

Opublikowano w dniu: 4 października 2018

2 października 2018 roku w czasopiśmie *The Lancet Public Health* opublikowano wyniki badania, z którego wynika, że Australia może być pierwszym krajem, który dzięki prowadzonym od ponad 10 lat powszechnym szczepieniom przeciw wirusowi brodawczaka ludzkiego (HPV) oraz badaniom przesiewowym może w znacznym stopniu zlikwidować zachorowania na raka szyjki macicy.

W 1991 roku w Australii wprowadzono program badań przesiewowych w kierunku raka szyjki macicy, który doprowadził do obniżenia o połowę częstości nowych zachorowań na raka szyjki macicy wśród kobiet powyżej 25 roku życia. W grudniu 2017 roku unowocześniono badania przesiewowe wprowadzając skrining w kierunku wirusa brodawczaka ludzkiego HPV powtarzany co 5 lat wśród kobiet w wieku 25-69 lat. Naukowcy wykazali, że badania przesiewowe w kierunku wirusa HPV są skuteczniejsze w zapobieganiu raka szyjki macicy niż tradycyjne badania cytologiczne. Jednocześnie Australia była pierwszym krajem, który zdecydował się na wprowadzenie powszechnych bezpłatnych szczepień dziewcząt przeciw HPV w 2007 roku, rozszerzonych na chłopców w 2013 roku.

Badacze z australijskiego Instytutu Badań nad Rakiem opracowali matematyczny model, gdzie oszacowano częstość występowania raka szyjki macicy w Australii w latach 2015 do 2100. Wykorzystano dane na temat naturalnego przebiegu choroby, wyników badań przesiewowych oraz skuteczności i zakresu prowadzonych szczepień przeciw HPV. Uzyskane wyniki wskazują, że możliwe jest osiągnięcie sytuacji, kiedy częstość rejestrowanych przypadków raka szyjki macicy spadnie do poziomu 4 lub mniej nowych przypadków na 100 000 kobiet w danym roku. Oszacowano, że dzięki prowadzonym działaniom profilaktycznym (badania przesiewowe i szczepienia przeciw HPV) eliminacja raka szyjki macicy jako problemu ochrony zdrowia będzie możliwa do 2028 roku. Skuteczność tych prognoz uzależniona jest oczywiście od utrzymania wysokiego stanu zaszczepienia oraz realizowanych badań przesiewowych. „To bardzo ekscytująca wiadomość dla kobiet w całej Australii” – powiedziała profesor Karen Canfell, Dyrektor Instytutu Badań nad Rakiem (Cancer Council NSW). Australia jest światowym liderem w zakresie profilaktyki raka szyjki macicy od wielu lat.

Obecnie w Australii rejestrowanych jest siedem przypadków raka szyjki macicy na 100 000 kobiet. Jest to jeden z najniższych wskaźników rejestrowanych obecnie na świecie. Zakładając równoczesne kontynuowanie badań przesiewowych w kierunku obecności wirusa HPV oraz szczepień, istnieje szansa na zmniejszenie zapadalności na raka szyjki macicy do poziomu mniej niż 6 nowych przypadków/100 000 kobiet do 2020 roku i do mniej niż czterech nowych przypadków na 100 000 kobiet do 2028 roku.

Zakażenia wirusem HPV są bezpośrednią przyczyną blisko 99,7% przypadków raka szyjki macicy. Wirus przenoszony jest drogą płciową. Transmisja wirusa jest również możliwa w wyniku kontaktu z błonami śluzowymi lub skórą osoby zakażonej. Według Światowej Organizacji Zdrowia rak szyjki macicy jest 4 w kolejności najczęściej występującym nowotworem. Wykrywany jest na świecie u ponad pół miliona kobiet rocznie. Dozostało do realizacji 500 000 kobiet.

<https://szczeniemia.pzh.gov.pl/australia-moze-byc-pierwszym-krajem-ktory-wyeliminuje-raka-szyjki-macicy/>

Tak więc bardzo proszę o źródło naukowe tego wykresu, który Państwo przedstawiliście i jednocześnie twierdzą, że nie ma takiego.

Wróćmy jeszcze na chwilę do fragmentu tekstu czytanego przez lektora w czasie prezentowania omawianego wykresu, cytuję:

„za kilkanaście lat zachoruje jedna Australijka na 100 tysięcy”, co również jest prezentowane na omawianym wykresie.

Szanowna Pani Redaktor, przecież trzydzieści sekund wcześniej padła z ekranu informacja, że:

„prawdopodobnie rak szyjki macicy zostanie wyeliminowany, jako problem zdrowia publicznego w tym kraju w ciągu 20 lat”.



Wyjašnjmy sobie co to znaczy, że zostanie wyeliminowany, jako problem zdrowia publicznego? Według australijskich naukowców to znaczy, że ilość zachorowań spadnie poniżej 4 przypadków na 100 000 kobiet.

Tak więc w 30 sekundzie Państwa materiału pada informacja, że w ciągu 20 lat ilość zachorowań na raka szyjki macicy w Australii spadnie **poniżej 4 przypadków na 100 000 kobiet**, a 20 sekund później słyszymy i widzimy, że **za kilkanaście lat zachoruje jedna Australijka na 100 tysięcy kobiet**.

Sami Australijczycy w dokumencie, na który się Państwo w omawianym materiale powołujecie prognozują, że **do 2066 roku (2054–77)** roczna zapadalność na raka szyjki macicy zmniejszy się i pozostanie na poziomie mniejszym niż jeden przypadek na 100 000 kobiet, jeśli badania przesiewowe w kierunku HPV będą kontynuowane co 5 lat dla kohort, którym zaproponowano szczepionkę lub mniej niż trzy przypadki na 100 000 kobiet, jeśli te kohorty nie zostaną przebadane.

[https://www.thelancet.com/journals/lanpub/article/PIIS2468-2667\(18\)30183-X/fulltext](https://www.thelancet.com/journals/lanpub/article/PIIS2468-2667(18)30183-X/fulltext)

Nie ma żadnych wątpliwości, że przy zachowaniu wielu kryteriów stan, w którym **zachoruje jedna Australijka na 100 tysięcy kobiet będzie możliwy najwcześniej za jakieś 50 lat pod warunkiem, że to w ogóle nastąpi. Bowiem, na razie są to tylko przypuszczenia i jak widać pierwszy etap już stoi pod znakiem zapytania, bo według szacunkowych danych liczba zachorowań na raka szyjki macicy w 2020 roku utrzymuje się nadal w granicach 7 przypadków na 100 tysięcy kobiet**.

Nie tylko dla mnie, tak zmontowany materiał, to bez wątplenia celowa i obrzydliwa zarazem manipulacja z Państwa strony. Bo kto z widzów skojarzył te dwa fakty w odstępnie kilkudziesięciu sekund? Oczywiście, że nikt lub tylko nieliczni, a zamierzony przekaz o cudowności szczepionki poszedł w świat oraz był i jest dalej przekazywany w takiej właśnie, wypatrzonej formie. Ale przecież o to właśnie Państwu chodziło, nieprawdaż ?

Proszę mi zatem wytłumaczyć kto i w jakim celu dopuścił się Tak skandalicznej manipulacji, kto i w jakim celu posłużył się tak niewyobrażalnym kłamstwem ? Jakie motywy kierują Państwem, że bierzecie udział w tak haniebnej propagandzie szczepień anty HPV, której podstawą jest okłamywanie opinii publicznej ? Jaki macie Państwo w tym interes, w imię czego jesteście skłonni tak bardzo się kompromitować na oczach całej Polski ? A przecież to nie jedyny przypadek tak, delikatnie mówiąc niewłaściwej propagandy tych szczepień w Państwa stacji. Zwracam się również z pytaniem, kto był konsultantem medycznym tych treści, czy odważy się Pani podać opinii publicznej jego nazwisko ?

Przyznam szczerze, że ten materiał dał mi bardzo wiele, zrozumiałem bowiem wówczas ostatecznie, jaka jest różnica między telewizją publiczną, a telewizją TVN, która sama siebie określa dumnie mianem „wolnych mediów”. Dzisiaj nie mam już żadnych wątpliwości, że różnica tkwi w jednej tylko literce. Telewizja publiczna, to w skrócie TVP, a Państwa stacja, to TVN i to jest jedyna różnica, którą widzę. Oczywiście, cele macie Państwo zdecydowanie różne, ale metody, aby je osiągać bez dwóch zdań takie same – komuna w czystej postaci. Proszę mi wierzyć, że wolałbym czarny ekran monitora lub telewizora do końca życia, niż tak haniebnie spreparowane informacje ze strony zniewolonych układami i finansami tak zwanych, „wolnych mediów”, których jesteście Państwo dobitnym przykładem.

Darzę Panią, jako dziennikarza niekłamany szacunkiem i pragnąłbym, aby tak nadal pozostało. Chcę wierzyć, że wzięła Pani udział w tej maskaradzie mimowolnie, jako spiker, który przedstawia dostarczone wiadomości bez możliwości weryfikacji ich prawdziwości w danej chwili. Niemniej jednak, po przeczytaniu tego listu i jego analizie bez wątplenia powinna się Pani zorientować, w jak wątpliwej jakości procederze wzięła udział. Liczę na to, że oprócz odpowiedzi na pytania, które zadałem wcześniej, zechce Pani Redaktor odnieść się również do tej kwestii. Oczekuję również natychmiastowego usunięcia tego, kłamliwego materiału z przestrzeni publicznej. Mam nadzieję, że nie schowa Pani głowy w piasek tak, jak przedstawiciele innych mediów, które dopuściły się podobnych kłamstw i niestety, nie potrafią się teraz z honorem zmierzyć z bolesną dla nich prawdą.

Dla lepszego zrozumienia tzw. „australijskiego problemu” szczepień anty HPV, polecam Pani Redaktor publikację:

<https://kolposkopia.com/australia-bez-raka-szyjki-macicy-dzieki-szczepieniom-przeciw-hpv-czyli-australijski-przekret/>

Z poważaniem

A handwritten signature in blue ink, appearing to read "Jacek Grzegorz Madej". The signature is written in a cursive, flowing style.

Dr Jacek Grzegorz Madej